

Musi zwrócić bankowi 18 000 funtów, choć nie założył konta

28 kwietnia 2024

O tym, jak łatwo jest paść ofiarą oszustów, przekonał się na własnej skórze 37-letni Brytyjczyk z West Sussex, któremu przestępcy skradli tożsamość. W styczniu tego roku Jamie Cavanagh został poinformowany przez HSBC, że „narobił” długów wysokości 18 000 funtów.

W styczniu tego roku 37-letni Jamie Cavanagh z East Grinstead, w West Sussex otrzymał list z banku HSBC informujący go o tym, że zadłużenie na jego koncie wynosi 18 000 funtów. Na koncie, którego nigdy sam w tym banku nie zakładał. Jakież zatem było zdziwienie młodego inżyniera budownictwa, gdy okazało się, że przestępcy skradli jego tożsamość i zdołali w jego imieniu wyłudzić z banku tak duże pieniądze.

Przestępcy otwarli na nazwisko Cavanagh’a rachunek bieżący z debetem w wysokości 5000 funtów, a także nabili aż 12 820 funtów na karcie kredytowej. Większość środków została pobrana w transzach, po nie więcej niż 350 funtów, z bankomatów w południowym Londynie – m.in. w Catford, Croydon, Bromley, Orpington i Lewisham. Poza tym złodzieje dokonali kilku transakcji kartą w sklepach m.in. Tesco czy Sports Direct.

Jamie Cavanagh dowiedział się o swoich długach, wyjmując list ze skrzynki pocztowej. Zdziwiło go, gdy znalazł tam list z HSBC, a konta bankowe posiadał w bankach NatWest i Santander. „Na początku myślałem, że ktoś pomylił się na poczcie. Dopóki nie zobaczyłem na górze mojego nazwiska i adresu. W styczniu moja ocena kredytowa wynosiła 930 na 1000, więc była prawie idealna. W lutym i marcu spadła jednak do 620 na 1000. Kiedy spojrzałem na moje zobowiązania finanse, to zobaczyłem, że mam

zaległości w wysokości 12 820 funtów na rachunku karty kredytowej w HSBC i 5130 funtów na rachunku bieżącym w HSBC. A przecież nigdy w życiu nie korzystałem z usług bankowych w HSBC” – opowiedział w mediach Brytyjczyk.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk